

REDACJA - REDAKCJA
ADMINISTRACJA - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél.: Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628.06

ABONAMENT - ABOONEMENTS

1 an	3 m.	6 m.
12 fr. 50 c.	36 fr.	70 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Rok 51^{ty}. Année. Nr. 238 CENA PRZ. 0 fr. 50

SAMEDI
SOBOTA
30
NOVEMBRE
LISTOPAD 1940

Zycie na Wileńszczyźnie

W Wilnie odbywają się obecnie codziennie wieczerze i zebrania pracowników i robotników poszczególnych branż i instytucji gospodarczych, na których poza uchwaleniem rezolucji upaństwowienia banków, fabryk większych, przedsiębiorstw i domów, rozdzielania posiadłości ziemskich i t. d., wyłania się komitety wykonawcze i zakłada się związki zawodowe. W ten sposób powstają najrozmaitsze — Związki Zawodowe jak to przemysłu spożywczego, — drewnianego, budowlanego, piekarskiego, lekarzy, artystów scenicznych, plastyków itd. W związku z tym ukazało się w prasie zarządzenie Centrali Zw. Zawodowych w Wilnie, zawiadamiające, że zebrania robotników i pracowników mogą odbywać się jedynie za wiedzą Centrali Związków Zawodowych w Wilnie, które wysyła na zebranie swego przedstawiciela. Zebrania bez przedstawiciela — Centrali Zw. Zawodowych w Wilnie jest nielegalne. O miejscu i o czasie zebrania należy zawiadomić Centralę Zw. Zaw. w Wilnie nie później, niż na 2 dni przed zebraniem. — Komunikat ten świadczy, iż odbywały się zebrania poza wiedzą Centrali Zw. Zawodowych. Jak donoszą jednocześnie z Wilna, w publicznych wiecach i meetingach, masowo obecnie w Wilnie organizowanych, udział biorą w znacznej większości żydzi. Prasa wileńska zapewnia, że wezwaniom zakładania różnych amatorskich organizacyj jak to: związku szachistów, kolektywu teatralnego, piłkarskiego, bokserów, lekkoatletów, modelarzy lotniczych.

Sytuacja na Wileńszczyźnie ulegała ostatnio radykalnej zmianie. W pierwszych dniach a nawet tygodniach po okupacji sowieckiej sytuacja ludności polskiej była lepszą jak w okresie okupacji litewskiej. Władze sowieckie starały się nawet pozyskać sobie ludność polską, mniawiając, iż, iż będzie jej teraz „dobrze”.

Rozpuszczano zarazem służby, iż zajęcie Litwy uważano za leży jako wstęp do przygotowania Sowieców do wojny. Według nadeszłych jednak ostatnich z Wilna wiadomości odbywają się liczne areszty. Aresztuje się zarówno wojskowych jak i szlachty, urzędników a nawet i starych emerytów. Tak np. aresztowano przeszło 70-letniego starca.

Aresztowanych trzyma się na razie w więzieniu na Łukiszkach. Panuje w Wilnie powszechna obawa, iż aresztowani w więzieniu będą do Syberii. Nie podaje się żadnego powodu aresztowania. W ostatnich

ROSJA BĘDZIE POPIERAŁA BULGARIĘ
oświadcza p. Sobolew

Sofia. — P. Sobolew, sekretarz generalny, sowieckiego Komisarzatu Spraw Zagranicznych przyjął ostatnio ponownie przez króla Borysa, oświadczył prasie, że na Bałkanach horyzont się przejaśnia.

Turecja i Bułgaria, nie pragną wojny.

Rosja okazywała zawsze sympatię w stosunku do Bułgarii, którą będzie też popierała w przyszłości.

W kilku wierszach

NOWY JORK. — Według ostatniego spisu ludności Stany Zjednoczone liczą wraz z posiadłościami 150.362.326 mieszkańców.

WERSAL. — Zaareztowano 15-letnią Jeanine C., która na skutek otrzymania nagany od ojca za złe prowadzenie się, usiłowała go otruć.

WARSZAWA. — Komunalna Kasa Oszczędności (K.K.O.) wypłaca właścicielom wkładów oszczędnościowym po 50 zł co dwa tygodnie.

KOPENHAGA. — Niezwykle obfity połów ryb udał się rybakom duńskim kabo Jutlandii, gdzie złowiono 2.500 ton wszelkich ryb morskich.

NOWY JORK. — Jak głoszono wiadomości, przychodzące z okupowanej przez bolszewików Polski, wojskowe władze sowieckie przystąpiły do organizowania Polskiego Legionu.

LYON. — Policja dokonała nowej obławy, podczas której zatrzymano około 800 osobników, przeważnie cudzoziemców i nocnych piaszków.

WARSZAWA. — Ogródek dla dzieci niemieckich został otwarty w Warszawie przy ul. Frascati 12.

LONDYN. — W stolicy Anglii ewakuowano w ciągu dwu ostatnich miesięcy około 3 miliony 600 tys. osób, w czym przeszło 300.000 dzieci.

Stan obłężenia w Rumunii

Bukareszt. — Agencja Rador komunikuje, że wszyscy generałowie rumuńscy oddali się do dyspozycji generała Antonesco, Szefa Państwa. Jest przewidziana zmiana gabinetu i kilku generałów ma być powołanych do rządu.

Z prowincji nadechodzą wiadomości, o masowych egzekucjach w licznych departamentach.

Podczas nocy z 26 na 27 listopada, lokalni przywódcy polityczni zostali zamordowani, w szczególności w okręgach Ploesti i Moldawii.

Generał Antonesco, konferował długo z głównymi szefami wojskowymi.

Rząd chce utrzymać porządek, wezwał wojska z prowincji w okolice Bukaresztu.

Ministerstwa i urzędy publiczne ochraniają się przez wojsko.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.



BUKARESZT. — Wnętrze pałacu królewskiego. (P. W. 4763).

domości, o masowych egzekucjach w licznych departamentach.

Podczas nocy z 26 na 27 listopada, lokalni przywódcy polityczni zostali zamordowani, w szczególności w okręgach Ploesti i Moldawii.

Generał Antonesco, konferował długo z głównymi szefami wojskowymi.

Rząd chce utrzymać porządek, wezwał wojska z prowincji w okolice Bukaresztu.

Ministerstwa i urzędy publiczne ochraniają się przez wojsko.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Legioniści oświadczają, że sprzeciwiają się zmianie gabinetu.

Podróż Szefa Państwa

Vichy. — P. Marszałek Pétain Szef Państwa, przybędzie do Marsylii, dnia 3 grudnia, gdzie spędzi 2 dni, a stamtąd uda się do Tulonu.

Program pobytu w tych obu miastach zostanie ustalony i podymany do wiadomości publicznej nieco później.

Marsylia przygotowuje się gorączkowo do odpowiedniego przyjęcia Szefa Państwa, aby po innych miastach, jak Tuluza, Marseillem i Lyon, gdzie p. Marszałek był przyjmowany z takim entuzjazmem.

NIEMCY OBIECUJĄ DOSTARCZYĆ MILION KWINTALI KARTOFLI DLA FRANCJI

Berlin. — Agencja D. N. B. donosi, że Niemcy są gotowe dostarczyć milion kwintali kartofli dla cywilnej ludności.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

Pierwszy pociąg z 60 tys. kwintali kartofli już przybył do Francji.

W Stanach Zjednoczonych

Rokowania gospodarcze Moskwy z Waszyngtonem

Waszyngton. — W związku z nową rozmową p. Sumner Welles z p. Umańskim, ambasadorem Rosji Sowieckiej w Waszyngtonie, amerykańskie koła polityczne zaznaczają, że spotkanie nie miało charakteru bardzo serdecznego.

Przypuszczają w Waszyngtonie, że zobowiązania sowiecko-amerykańskie doprowadzą do podpisania układu gospodarczego między obu krajami.

POWOŁANIE SIEDMUNASTU TYSIĘCY REZERWISTÓW AMERYKAŃSKIEJ MARYNARKI

Waszyngton. — Pułkownik Knox oświadczył, że oficerowie i żołnierze marynarki, zostaną powołani wkrótce do służby czynnej.

Liczba powołanych rezerwistów wynosić będzie 17 tysięcy ludzi.

PIĘĆDZIESIĄT MILIONÓW DOLARÓW NA URZĄDZENIE ODSTĄPIONYCH BAZ

Waszyngton. — Pułkownik Knox oświadczył, że wyasygnowano sumę pięćdziesiąt milionów dolarów na urządzenie baz morskich i powietrznych, które zostały oddane przez Anglię Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

OSIEM MILIARDÓW NA WIELKIE ROBOTY

Pięcioletni program rozbudowy Vichy. — P. J. Berthelot, Minister Komunikacji, złożył Szefowi Państwa szczegółowy projekt wykorzystania kredytów, przeznaczonych na wielkie roboty w sumie 8 miliardów franków.

Program opracowany na 5 lat, przewiduje m. in. i zniszczenie szeregu niebezpiecznych przejazdów kolejowych, rozszerzenie dróg krajowych i międzynarodowych, ulepszenie komunikacji wodnej, rozbudowę portów i kolejnictwa i t. p.

Pocisk nieprzyjacielski trafił w okręt włoski „Fiume”, lecz nie wybuchł. Natomiast „Lanciere” został poważnie uszkodzony i przyholowany do bazy. Zestrzelono dwa samoloty brytyjskie.

Do przewożenia ognia eskadra angielska szybko się oddaliła w kierunku południowo-wschodnim i została dopędzona o 200 km. od Sardinii przez grupę włoskich bombowców.

Pociski trafiły w lotnisko, więc, okręt liniowy i krążownik. Podczas gwałtownych walk powietrznych, zestrzelono 5 maszyn brytyjskich. Później spastrzeżono, że na jednym z okrętów brytyjskich wybuchł pożar.

2 samoloty włoskie nie wróciły do bazy.

W godzinach rannych nurkowca włoskiego „Galilea Ferraris” stoperdował trzy transportowce brytyjskie na Morzu Czerwonym.

W Grecji oddziały XI Armii włoskiej dokonały szeregu skutecznych kontrataków.

Dwie eskadry, liczące kilkadziesiąt samolotów, współpracowały czynnie z wojskami lądowymi i bombardowały pozostawione obiekty nieprzyjacielskie, jak lotnisko w Kocani, gdzie zniszczono 9 samolotów na ziemi i podpalo 5 innych oraz — lotnisko i dworzec we Florin, gdzie zniszczono 5 maszyn.

Wszystkie samoloty wróciły do bazy.

W ostatniej chwili radio włoskie donosi, iż znaczne formacje bombowców włoskich atakowały w locie nurkowymi angielską eskadrę morską na zachód od wyspy Malty.

Marszałek Badoglio przebywa obecnie w Titanie (stolicy Albanii), gdzie toczą się ważne narady z dowódcami wojsk włoskich.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateny. — Strategiczne ruchy wojsk greckich rozwijają się po myślnie według ustalonych planów. Wojska postępują dalej w głąb terytorium Albanii.

Lotnicy greccy bombardowali z powodzeniem koncentracje nieprzyjacielskie, piechotę i artylerię.

Lotnictwo włoskie wykazało znaczną ruchliwość na froncie i nad Grecją bombardując wsie w Epirze oraz na Korfu, Cefalonii, Krecie i Patras. Są ranni i zabici wśród ludności cywilnej. Lotnicy greccy i brytyjscy atakowali przy pomocy bomb port włoski w Valona, trafiając w doki i urządzenia przemysłowe.

Zestrzelono jeden samolot włoski.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — Eskadra włoska koło Sardinii spotkała się z okrętami angielskimi, wśród których było: kilka okrętów liniowych, lotniskowiec i liczne krążowniki.

Rozpoczęto walkę, w czasie której krążowniki włoskie narównie z trafili i uszkodzili krążownik nieprzyjacielski typu „Kent” i drugi krążownik typu „Birmingham”.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

W nocy bombowce angielskie ukazały się nad zachodnim Niemcami. Jest 4 zabitych i wielu rannych. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak 5 maszyn niemieckich.

Przywileje organizacji Niemców w Rumunii

Bukareszt. — Premier rumuński gen. Antonesco, po naradach z przywódcą niemieckiej grupy ludnościowej p. Schmidt, wydał specjalny dekret w sprawie organizacji i praw Niemców rumuńskich. Według tego dekretu mniejszość niemiecka w Rumunii będzie traktowana jako osoba prawna pod nazwą „niemiecka grupa ludnościowa w Rumunii”. Do grupy tej należą wszyscy obywatele rumuńscy, których przynależność do narodu niemieckiego zostanie uznana przez kierownictwo grupy i którzy na tej podstawie zostaną wciągnięci do spisu narodowego niemieckiej grupy ludnościowej w Rumunii.

Wyraził woli narodowej grupy niemieckiej jest „Narodowa socjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza Niemieckiej grupy ludowej w Rumunii”. Pracuje ona w ramach rumuńskiego państwa żelazno-gwardyjskiego. Za zgodą kierownika tego państwa wydaje niemiecka grupa ludnościowa obowiązujące przepisy dla swych członków.

Niemcom rumuńskim przysługują prawo wywieszania obok flagi rumuńskiej również flagi niemieckiej.

Oba te projekty odpadły, gdyż komisja senacka postanowiła odłożyć swe decyzje do stycznia 1941 r., to znaczy do chwili zebrania się Kongresu, który powinien to osądzić.

Prof. Jorga, który na siebie nienawidzi Żelaznej Gwardii, zniósł w Jilany, inne osobistości zostały również zamordowane przez legionistów.

Odwołano ciało p. Gigurta, b. prezesa Rady Ministrów, oraz p. Bratiano, b. Ministra Skarbu i prof. Jorgi, który był prezesem Rady Ministrów w 1931 roku.

Zbrodnia, dokonana na 70-letnim starcu, wywołała powszechne oburzenie w całej Rumunii i całym cywilizowanym świecie.

TO i OWO Teorie o nastrojach

Jak już nieraz mówiono, dla całej ludności we Francji wystarczy artykułów żywnościowych, pod warunkiem zachowania koniecznej dyscypliny aprowizacyjnej.

Egoizm rodzi się często z obawy, że zostaje się oszukany.

„Dlaczego miałbym zaciąkać pasy i zrezygnować z dostępu? Będzie to robił sam i będzie wyglądał na głupca — takim mniej więcej jest rozumowanie w tej sprawie.

Jak przypominają pisma francuskie, pewna parafia na Południu postanowiła założyć w swoim proboszczowie baryłkę składkową wina. Każdy z właścicieli winnic miał dołączyć swój litr wina.

Z chwila, gdy ceremonia się skończyła, proboszcz poprosił kilku swych parafian, aby spróbowali tego nektaru.

Otwarto kran, ale polala się czysta woda.

Biorący udział w obchodzie z początku byli zaskoczeni, następnie wybuchli śmiechem. Każdy bowiem z nich miał tę samą myśl, nie pamiętając o tym, że to samo myśleli sąsiedzi.

Ten rys egoizmu napewno nie jest zabawny.

Byłby on nawet tragicznym, gdyby miał się powtórzyć w obecnych ciężkich czasach.

Solidarność polegała dotychczas na spróbowaniu się swoimi bliźni, ale mielibyśmy nadzieję, że powróci ona do swej prawdziwej roli.

Trochę humoru

NIEZADOWOLONY

— Panie szefie, pan obiecał mi swego czasu podwyżkę...

— Tak, ale tylko na wypadek gdy będę z pana zadowolony.

— A dlaczego pan niezadowolony ze mnie?

— Bo pan żąda podwyżki.

BRAK OSŁA

Pewien jegomość, zauważywszy na przystanku przepełniony autobus, odezwał się kpiąco: — „Jak widzę, arka Noego jest już w zupełnym komplecie... A ja to jeden z pasażerów: „O, nie, do kompletu brak jeszcze osła. Niech więc pan wsiaśnie...”

Kacik dla gosposi

KIELBASA Z KUKURYDZY

Osiem łyżek grysku lub też mączki kukurydżowej oraz pół litra mleka. Kukurydzę sypać na wrzającą mleko i gotować tak długo, aż zgęstnieje, mieszając bez przerwy. Następnie albo osolicz albo też osłodzić (cukrem waniliowym) odpowiednio do smaku i dołączyć łyżeczkę rumu. Masę tę należy ostudzić, potem zawinąć w kawałek cienkiego płótna, nadając mu formę kielbasy. Końce należy zawiązać lub zaszyć. Gotować należy następnie przez pół godziny tak, aby masa dobrze zgęstniała. Otrzymane w ten sposób kielbasy należy dobrze ostudzić i pokrajać w plasterki. O ile dorzuciliśmy cukru, na łyżę je pokryć galaretką owocową, płynną lub przetartą czekoladą względnie przetopionym cukrem.

O ile ciasto było osolone, należy je piec w tłuszczu, przez kilka minut, aż otrzyma ładny złotawy kolor.

Nadesłane artykuły lub ilustracje do druku, nie będą zwracane.

Beljeton „Wiariusu Polskiego” Nr. 27.

MARIA RODZIEWICZÓWNA

ONA

POWIEŚĆ

— Dokazałście swego! — rzekł Nakarmiś go teraz trzeba. Rudakowski wasz prawdziwy dołbieć dogoni, ale ja tych drzwi już za nim nie zamknę. Idźcie z Bogiem.

Rzuciła mu się do kolan z wybuchem wdzięczności; błogostą więc prostymi, serdecznymi słowami. Usunął się, szorstko się uchylił.

Wróciła do Sewera i przyklepiła nad nim, karmiła jak dziecko, rozpromieniona, niepo mna goręcej, która ja czeka przez całe życie. Od progu stary jej się wciąż przyglądał w milczeniu. Zmrok gęstniał i szary już był świat woko-

CO PISZE PRASA?

HISTORYCZNY MIESIĄC...

„LE MONITEUR”:

„Ubiegły miesiąc zaznaczył się szeregiem ważnych faktów w dziedzinie ofensywny dyplomatycznej Rzeszy. 22 października odbyło się spotkanie Laval-Hitler, nastąpił rozmowy Hitler - Franco, dnia 24 ub. m. w Montevideo p. Marszałek Pétain i p. Wicepremier Laval — spotkali się z kanclerzem Hitlerem. W cztery dni później p. Mussolini i Hitler naradzają się na przebiegu Brinnera. Dn. 12 bm. przybywa do Berlina p. Molotov premier sowiecki, a 17 b. m. — król Borys bułgarski. Nastąpiło potrójne narady: Hitler — Ciano — Sauer (który, w przejeździe przez Paryż, rozmawiał z p. Laval). 20 b. m. We grzy podpisują przystąpienie do „trójpoprzyrzeczności”, a w ślad za nimi — 23 b. m. — Rumunia, a 24 — Słowacja.

Trudno przypisać całkowitą siusność tym wywodom, już choćby z tego względu, że typ budowy ciała zbyt często ulega zmianom w ciągu życia jednostki. W każdym bądź razie praca Kretschmera otwiera wdzienne pole do dalszych badań na tym polu.

ODPREŻENIE

NA BALKANACH...

„LE TEMPS”:

„Dotychczas wiadomo na czym rzeczywiście polegała rola Moskwy w ostatnich wypadkach na Bałkanach. Sowieci działają równocześnie w Berlinie, w Sofii, w Ankarze, ale same zachowują daleko posuniętą dyskrecję w tych sprawach. Casy szeregu faktów skłania do ostrożności w wydawaniu sądów. W każdym bądź razie ostatnie zapewnienia Bułgarii o jej pokojowości względem Turcji — pozwalają na przypuszczenie, że położenie ogólne na Bałkanach uległo pewnemu odprężeniu”.

KSZTAŁCENIE

CHARAKTERÓW...

„LE NOUVEAU JOURNAL”:

„Przedewszystkim należy kształcić charakter młodego pokolenia i przygotowywać je do czynnego udziału w życiu. Przy przeprowadzeniu wyboru należy więc opierać się nie tylko na zdolnościach książkowych osobnika, ale i na jego sile moralnej. Nie chodzi tu o lekceważenie inteligencji, ale kraj polubuje przedewszystkim „pewnych” ludzi, a nie młotów książkowych. Zasada równowagi pomiędzy zdolnościami umysłowymi, a fizycznymi — powinna uszczelniać być stosowaną, bo tylko na niej można skutecznie opierać silne i wytrwałe charakter ludzi czynu i postępu. Sport w tych warunkach staje się więc koniecznym uzupełnieniem nauki szkolnej na wszystkich szczeblach”.

TRZY I PÓŁ MILIONA CUDZOZIEMCÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork. — W Stanach Zj. odbywa się obecnie rejestracja obywateli obcych, których liczba na terenie całego państwa wynosi około 3 i pół milionów, z czego na Nowy Jork przypada 650 tysięcy. Wszyscy cudzoziemcy w wieku ponad 14 lat muszą wypełnić kwestionariusz i zapłacić go w odcisk palca. Dzieci poniżej tego wieku mogą być zarejestrowane przez swych rodziców lub opiekunów. Kwestionariusz dotyczy nie tylko pochodzenia, zawodu itp., lecz również przynależności cudzoziemców do stowarzyszeń i innych organizacji oraz ich stanowiska w wojskowym w kraju rodzinnym. Rejestracja ma być zamknięta do 26 grudnia. Na przyszłość cudzoziemców obowiązują meldowanie zmiany miejsca pobytu.

Lista jeńców w Strasburgu

(Informacje półoficjalne bez gwarancji)

Rok ur.		Rok ur.	
Gawron Antoni.	1906.	Grzeszkowiak Teodor.	1903.
Gawrołek Bronisław.	1900.	Grzeszczak Wincenty.	1898.
Gazda Bolesław.	1918.	Grzybowski Kazimierz.	1910.
Gebauer Stanisław.	1907.	Guc Kazimierz.	1909.
Gierak Jan.	1918.	Gurak Franciszek.	1910.
Głogowski Stanisław.	1899.	Gurdak Stanisław.	1912.
Głowacki Jan.	1901.	Górecki Sylwester.	1907.
Głuch Stanisław.	1915.	Gurzyński Antoni.	1910.
Godeń lub Grdeń Jan.	1910.	Gut Andrzej.	1902.
Godzia Wawrzyniec.	1904.	Gutt Bronisław.	1905.
Goliński Michał.	1918.	Gwozdowicz Jan.	1889.
Gofabek Karol.	1908.	Gwozdura Jan.	1917.
Gomółka Józef.	1908.	Hagler Herman.	1908.
Gorak Tadeusz.	1910.	Hajduk Michał.	1901.
Górecki Władysław.	1919.	Haliński lub Staliński Edw.	1902.
Górny Konstanty.	1904.	Halasiewicz Andrzej.	1900.
Górski Stanisław.	1915.	Harenza Antoni.	1902.
Gozdor Tomasz.	1902.	Harian Stanisław.	1902.
Grabski Stanisław.	1912.	Heil Tad. — Roman	1906.
Grdeń vel Godeń (jak wyżej)	1905.	Hejna Władysław.	1911.
Grzel Jan.	1903.	Herdzik Michał.	1913.
Grobelski Józef.	1903.	Hodan Paweł.	1905.
Grobelski Leon.	1904.	Holowienki Stanisław.	1911.
Gruga Stanisław.	1904.	Huka Antoni.	1908.
Grzasiewicz Ignacy.	1919.		
Grzasiewicz Stanisław.	1919.		

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA POLSKICH POLACH BITEW

Berlin. — Berliner Boersen Zeitung, zamieszcza wrażenia uczestnika kampanii wrześniowej ubiegłego roku z podróży od byłej szlakiem zeszłorocznych bitew. Czytamy tam o pozycjach pod Miawą:

„Zimny wiatr zachodni pędzi granatowo - czarne, nisko wiszące chmury. Wąska ścieżka, piaseczysta idzie między bunkrami i umocnieniami połowymi dawnej polskiej. Zapach pleśni i zgnilizny bije z ciemnych, rozwartych otworów betonowych bloków. Niemal każdy z nich nosi ślady ognia niemieckiego. Trzeba oddać sprawiedliwość Polakom — bronili się rzetelnie. Ogień karabinów maszynowych celnie godzący w same strzelnice nie zdołał złamać ich oporu ani też 37.7 mm. pociski dział przeciwzołgowych. Część tych bunkrów zdobyta została dopiero po bezpośrednim ich ostrzale przez działa polowe.

„Tu i tam zieleni się jeszcze jakieś polski grób żołnierski, jeszcze nie zaspany lej, zamarte drzewo, śmiertelnie ranione niemieckim pociskiem zresztą — poza bunkrami — nieliczne już tylko są ślady gorących walk zeszłorocznych...”

Autor kończy swe wspomnienia: „Także przez Pultusk, spokojnie dziś drzemający, — pędził, grzmiał i buchał niemiecki orkan wojenny, z tym samym dynamizmem, jakim wypełnił tyle, tyle jeszcze miast, najpierw na wscho-

WYNALAZEK POLAKA

Kurytyba. — P. J. Wolski, twórca i właściciel fabryki konserw owocowych, zamieszkały w Kurytybie (Brazylia) udoskonalił ostatnio metodę „odwadniania”, (t. j. suszenia) owoców w temperaturze normalnej. Produkt otrzymany (dzięki skróceniu czasu trwania przeobrażeń do zaledwie paru minut) w warunkach, nie mogących zmienić składu chemicznego ani wartości zawartych w owocu witamin, nie niszczyąc poza tym tkanek owoców przez mielenie, krawanie, i t. p.), jest może najlepszym z dotąd wyrabianych w tutejszym stanie.

Władza brazylijska zainteresowała się tą nową metodą, która wobec niskich kosztów produkcji i szybkości procesu, otwiera nowe drogi dla zużytkowania nadprodukcji bananów. Produkcję np. mączki bananowej p. Wolskiego zakupują w całość szpitale kanadyjskie, zmieszana bowiem z mlekiem, ma być idealnym stałym zastępczym świeżych owoców dla chorych i dzieci na dalekiej północy.

Kacik dla dzieci

Zając i sałata

(Bajka).

Był sobie ogródek... środkiem biegła dróżka: Na grządkach rosły zgodnie marchewka, pietruszka, Między buraczkami, rażno się przeplata, Strojna w kępie główki, świeżutka sałata. A zając, który mieszkał pod ogródka bokiem, Patrzył na sałatę, wciąż łakomym wzrokiem...! Aż raz, chociaż ogród ochraniały kraty, Podkopał ogrodzenie i dopadł sałatę — I poczęł jej listeczki, z świeżą rosą chwycić... Na to rzecze sałatka: „czy wolno zapytać? „Masz przecież szaraku, konieczy zagony, „I zżoła na polach i las niestrzeżony, „Możesz kosztować dowoli, czego pragnie dusza „Mój pan jest strasznie zły, gdy ktoś ogród rusza! „Na to rzecze zając: „A ja gwizdę sobie, Ze zżość twego pana. Ja co chcę to robię! Nie posłuchał rady poczynej sałaty... Wtem pies zszedł intruza i zabiegł od kraty Dopadł szaraka... Zaniósł panu w pysku! Na obiad była sałata... zając na półmisku!!! W. Bakalarski

ZŁOTE MYŚLI

Pozbądźmy się fałszywych pozorów wolności, aby zachować właściwą jej treść.

Marszałek Pétain.

POZBAWIENI OBYWATELSTWA FRANCUSKIEGO

Vichy. ... „Dziennik Urzędowy” podaje wykaz osób, pozbawionych obywatelstwa francuskiego (naturalizacji), gdzie m. inn. czytamy:

(Dokończenie)

WICLIOWSKI Tomasz, ur. 7 grudnia 1889 r. w Niemirowie, zamieszkały w Sainte Genevieve les Gasny (Eure), Francuz naturalizowany dekretem z 4 maja 1933 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym z 14 maja 1933, oraz Biło, jego małżonka, urodzona 29 maja 1901 r. w Balnicia (Polska), naturalizowana tym samym dekretem, oraz ich dziecko, Michał, ur. 19 grudnia w Paryżu, który został Francuzem na skutek naturalizacji rodziców.

ZAJTMAN Henryk, ur. 11 stycznia 1909 r. w Warszawie, zamieszkały w Paryżu, 3. rue Lacedemede, naturalizowany Francuz na mocy dekretu z 30 grudnia 1936 r. ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym z dnia 10 stycznia 1937.

OGŁOSZENIA

KINA W LYONIE

CINEJOURNAL. — Dramat w Dakerze. — Reportaż z pobytu Marszałka Pétain. — Źródła Renu. — Sinabald PATHE-PALACE. — Montin-Rouge. ROYAL. — Gra — film sensacyjny.

Należność za ogłoszenia należy przysłać równocześnie z jego tekstem.

Jeden wiersz ogłoszeniowy kosztuje 1 fr. 50 c. — Ogłoszenie 10-wierszowe, to znaczy najmniejsze, wynosi 15 fr.

Podkreślamy, iż tekst każdego ogłoszenia winien nosić wizę Komisarjatu Policji lub Mero-stwa, jak tego wymagają obowiązujące przepisy prasowe.

POSZUKIWANIA

ZGODA Mateusz, zamieszkały przed wojną w Recouvrance par Banogne (Ardennes) obecnie w Lande Che de Thenay par St Gaultier (Indre), poszukuje synów: Adama, Piotra, Stefana, Antoniego, Jana i Stanisława którzy służyli w Armii Polskiej. Za udzielenie jakiegokolwiek wiadomości, będą bardzo wdzięczny. (172).....

GORGOL Stanisław, Groupe 801 Camp de Garrigues par Nimes (Gard) poszukuje Kedyrka Jana, zamieszkałego dawniej w Valleroy (Meurthe et Moselle), ewakuowanego w kierunku St. Etienne. (180)....

KOWALA Józefa, lat 25, kapral z Polskiej Brygady Zmotoryzowanej, poszukuje ciotki, Maca Katarzynę z Lubiznia Wielkiego, zamieszkałą obecnie Cécé Dunlop, 71, rue de la Paix, Montluçon (Allier). (181)....

SŁOWIKOWSKI Jan, 805 Groupe Camp de Garrigues par Nimes (Gard) poszukuje brata Stefana, przybyłego do Francji w 1923 roku wraz z matką z domu Burzackich. (182)....

SPORT

CUDZOZIEMCY MOGĄ BYĆ PRYJMOWANI DO KLUBÓW PIŁKI NOŻNEJ

Vichy. — Komisarjat Sportu i Wychowania Fizycznego podaje, że p. Komisarz Generalny przyjął w dniu 20 listopada, delegację, która wyraziła zgodę na jego propozycję, zmierzającą do

wolnienia na prowizoryczne utworzenie 22 ekip mieszanych z powodu niemożności sformowania ekip, składających się wyłącznie z byłych graczy zawodowych. Aż do nowego rozporządzenia



LYON: Zawody piłkarskie. (P.W. 6986)

zastąpienia graczy zawodowych elitą czysto sportową.

Komisarz Generalny wyraził przytem życzenie, aby dawni gracze zawodowi skierowali się oddać ku innym zawodom, które im pozwolą na zapewnienie sobie egzystencji innymi środkami, niż wykonywaniem sportu. Z drugiej strony Komisarz Generalny udzielił wyjątkowo zez-

wreszcie, pozwolono na przyjmowanie cudzoziemców do wszelkich klubów, o ile gracze ci służyli w armii francuskiej lub alianckiej, byli zaciągami do pracy w przemyśle wojennym, albo też przebywając co najmniej od 5 lat we Francji. W klubach piłki nożnej dotyczy to amatorów i dawnych graczy zawodowych.

Jo. Kostusia zbliżyła się jeszcze raz do niego.

— Pójdziemy już! — rzekła. — Noc nadchodzi, a nam szybko należy się stąd oddalić! Oby panu Bóg zapłacił. Jeszcze kochaję, będę pana błogosławić.

Nie nie odrzucił, tylko głową kiwnął i jeszcze stał. W szarym coraz gęstszym zmroku, widział, jak od ściany lamusa oderwały się dwa cienie. Jeden naprzód ważył i drobny, drugi wysoki, zgarbiony i poszły przed nim kłaniając się odcinając.

— Potem klucze swe zabrał, drzwi lamusa przymknął niedbale i odszedł w stronę dworu, ciężko kaszląc.

A dwa czarne cienie przeszły już na drogę i szybko oddalały się od złowrogo niejsza. Kostusia szła przodem, silnie ścisnąc w rękę dłoń nieruchomą Sewera. Tak go wiodła, jak dziecko słabe i niedołężne, a on dawał się prowadzić, sta-

pajając automatycznie, postępując, cichy. Predko opuścili drogę. Instynkt zachowawczy podciągał dziewczynkę w pustkę pola i krzaki. Orientowała się światłociekami w miaszczu.

Nie dochodząc ulicy, pod płotem mieszczańskim ogródka przystanąła. Bała się go zostawić tutaj samego, bała się z nim iść do osady, między ludzi, żeby śladu nie zdradzić. Zdecydowała się raczej na pierwsze, ufną w swój pospiech.

— Usiądź tu, Sewer — rzekła z cicha, pociągając go na ziemię.

Usłuchał. Ulokowała go wygodnie, otuliła swą chusteczną przed wieczorną rosą i pobięła do miasteczka, pokonując się Bogu liłościwemu.

— Przecież większy cud mi sprawił, żem go odzyskała, zachowa go teraz.

Biegła ulicą, szukając pokazanego jej przez mamkę domu. Sześciuściem było doń nie daleko, a stara, śniad niespokojna o nią, wyglądała przez okienko. Kiwała jej głową i po chwili wyszła, żegnana przez

krewniaków. Spotkały się na ulicy. Kostusia odebrała jej swój wezełek i szły czas jakiś, milcząc.

— A co? — spytała wreszcie baba niespokojnym szeptem. Dziewczyna odpowiedziała jej raczej wzrokiem, niż słowem. Z oczu jej biła łona zapachu i dobrej ulicy.

— Jaki? — rzekła tylko. — Ot, tam.

— Jakżeś go stamtąd wydrążyła?

— Dobry człowiek oddał. — Stara westchnęła. Może w jej starej praktycznej głowie roilo się, że dziewczynę zębkają i od zamiaru odwiodła przeciwnościami nie do przebycia. Ina część się stało. Nie wrócić już, ale pójść, gdzie oczy poniosą, na poniewierkę i wstyd. Nie jednak nie powiedziała.

Kostusia wyprowadziła ją. Sewer nie ruszył się z miejsca, ale też i nie spojrzał na nią, gdy stała nad nim. Odetchnęła, zwolniona od srogiego niepokoju. Mamka się przywlekła i złożyła naradę. Postanowiły zaraz wyruszyć, iść pieszko i tylko no-

ca, w dzień odpoczywać po lasach. Potem, gdy się trochę odadają, najmać furę, żeby przedrzeć w nieznane strony dotrzeć. Teraz mógł ich poznać ktoś na drodze, zdradzić właścicieli pod wody. Przecież ich szukać będą: z Podgaju i ze Stamirowa.

— Chodźmy z Bogiem, a wy, mamko, prowadźcie — rzekła po naradzie Kostusia.

Ruszyli. Stara naprzód kłębem się podpierając, dziewczyna wciąż prowadząc chorego. Brzegiem gościńca, ścieżką wydeptaną, szli nie do siebie nie mówiąc. Przyjeżdżający widzieli tylko trzy szare cienie, przesuwające się napozór widni pod brzożami wysady. Kostusia czuła głód i zmęczenie. Nie ustawała przecie; tylko od czasu do czasu dotykała delikatnie dłoń czoła Sewera. Gdy je znajdowała spotniałe i zimne, odzywała się z cicha:

— Mamko! Spocząć trzeba, on się zmęczył.

Wtedy odpoczywali na chwilkę. Chorego umieszczono pod drzewem, one śladowały obok niego i gwarzyły z cicha, wciąż o jednym. Potem szli znowu, o-

władniści bojaźnią pogoni. Rannych ich zastał w lesie, dobroczynnym, bezpłatnym schronieniu. Zeszli z drogi w gęstwinie leśnej. Pod krzakami Kostusia rozleżała wydobytą z łomoczką koldre, ułożyła na niej Sewera. Wsunęła mu pod głowę futerko, okryła szalem.

Położył się, jak zwykłe posłużył. Zrazu wodził bezmyślnie wokół oczyma, potem je przymknął i zasnął.

Wtedy ona pomyślała o sobie. Mamka rozlokowała się o podał, dobiła z sakw czarny chleb i zimne, gotowane kartofle. Kostusia zaczęła jeść chętnie, co chwila się odwracając, by na śpiącego popatrzeć.

— Żeby choć ognia rozpalic! — rzekła stara — mam trochę krup i okras. Zwarzyłabym ci, neboże, kaszy cieplej. Zachorujesz od tego jadła.

— Nie można! Ogień zobacz! Smaczniejszy mi wasz ten chleb, jak to wszystko, com od miesiąca w Podgaju pożywała. Dalekośmy odeszli?

— Półtrzęciły mili. — Tak mało! Tak mało! —

wyszeptała do siebie zamyślona.

Przestała jeść strapiotna i nie spokojna. Iść to jeszcze noży się tak trzeba będzie, i gdzie się oprzeć w kłopot!

Bardzo się zmęczona czuła. Mamka ze smutku swych zrobiła jej posłanie.

Gdy słonece wejrzało w gąszcz, ujrzało tych troje nędzarzy śpiących cicho i ciężko, jak się piął czasem po wielkim nieszczęściu, jak się spi zawsze po wielkim utrapieniu.

Stara zbudziła się pierwsza, zaraz po południu. W jej wieku niewiele się już snu potrzebuje. Siedziała tedy skurczona, posępna. Patrzyła na Kostusie, uśpioną obok siebie. Chusteczka zsunęła się dziewczynę z głowy, i widać było żółtawą, chorobliwą cerę twarzy, rozlęgane ciemne włosy, a koło ust skurcz bledsiny, nie młody już!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (69001). Le Gérant: L. GUILLEN.